

GŁOS W DISKUSJI DO REFERATU DOC. K. HAUSENBLASA

HALINA SAFAREWICZOWA (Kraków)

Wysunięte w referacie doc. K. Hausenblasa cechy składniowe języka mówionego są nimi niewątpliwie. Nie wyczerpują one jednak całokształtu właściwości charakterystycznych dla tej postaci języka. W oparciu o zjawiska polskie, a częściowo i rosyjskie, listę tych cech można by w pewnej mierze powiększyć. Dla przykładu wysunę tu skłonność do wstępnego uwydatniania podstawowego składnika treści wypowiedzi, co się ujawnia w wynoszeniu przed właściwą konstrukcją składniową wyrazu, o którym za chwilę będzie mowa. Ilustracją takiego postępowania może służyć konstrukcja zwana *nominativus pendens* inaczej *nominativus explicativus* (znana zresztą i poza obszarem słowiańskim, np. we francuskim czy łacinie ludowej), jak pol. *Kochanowski, pisał on nie tylko fraszki*, a częściowo i konstrukcja z infinitiwem czasownika wniesionym przed zdanie, a następnie powtórzonym w zdaniu w formie osobowej, por. ros. *Читамь, то вы читаете, но не особенно верьте*.

Sądzę jednak, że ważniejszą rzeczą niż pomnażanie liczby przykładów typowych dla języka potocznego, jest inna sprawa: uwzględnianie różnych warstw składających się na całość języka mówionego. Referent słusznie zaznaczył, że w studiach nad językiem potocznym chodzi nie tylko o wyłapywanie osobliwości, lecz także o zobrazowanie tej postaci języka w jej integralnej całości. Ujęcia całości nie da się moim zdaniem przeprowadzić bez uwzględnienia różnorodności jej elementów składowych. Otóż nie wydaje się, by wszystkie wymienione i nie wymienione w referacie cechy języka potocznego można było stawiać na równi. Są cechy dla języka mówionego aktualne permanentnie (ew. przez dłuższy okres czasu) i w zasięgu szerszym niż jeden język (powiedzmy, np. w zasięgu europejskim), a są i takie, których okres aktualności jest krótkotrwały, a zasięg terytorialny ogranicza się do jednego języka. Zestawienie mowy potocznej z tego samego terenu, ale z dwu różnych epok, wskazuje niejednokrotnie, że zjawisko jakieś, które w danym momencie jest cechą mowy potocznej, w innym etapie rozwojowym było cechą języka literackiego, i odwrotnie, to, co było kiedyś zjawiskiem mowy potocznej, dziś może być faktem ogólnie przyjętym. Stosunki te jeszcze wyraźniej zarysowują się na płaszczyźnie porównawczej między kilku językami. Oto cecha pomijania niektórych postaci predykatu jest po rosyjsku właściwością języka ogólnego, np. nie tylko się mówi, lecz i pisze *он дома*; po polsku natomiast nieraz mówimy, ale raczej nie piszemy *on w domu*: literacką

postać będzie: *он jest w domu*. Używanie dopełnienia w acc. w zdaniu zaprzeczonym w języku rosyjskim uchodzi jeszcze raczej za cechę języka mówionego, mówi się zatem *он не сказал правду*, pisze się zaś *он не сказал правды*. W języku czeskim użycie acc. jest w tym wypadku cechą języka ogólnonarodowego, podczas gdy w polskim zarówno w języku mówionym, jak w pisanim używa się tu gen. Cechy tego rodzaju można by nazwać sekundarnymi właściwościami języka mówionego w opozycji do zjawisk prymarnych szeroko rozpowszechnionych i o charakterze stałym, których podłożem są raczej czynniki pozajęzykowe, leżące w psychice człowieka, częściowo niezależnie od tego, jakim językiem on się posługuje.